



Z Ewangelii Św. Łukasza Jezus powiedział do faryzeuszów: "Żył pewien człowiek bogaty, który ubierał się w purpurę i bisior i dzień w dzień świetnie się bawił. U bramy jego pałacu leżał żebrak okryty wrzodami, imieniem Łazarz. Pragnął on nasycić się odpadkami ze stołu bogacza; nadto i psy przychodziły i lizały jego wrzody.

Umarł żebrak, i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany. Gdy w Otchłani, pogrążony w mękach, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie. I zawołał: "Ojcze Abrahamie, ulituj się nade mną i poślij Łazarza; niech koniec swego palca umoczy w wodzie i ochłodzi mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu". Lecz Abraham odrzekł: "Wspomnij, synu, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz przeciwnie, niedolę; teraz on tu doznaje pociechy, a ty męki cierpisz. A prócz tego między nami a wami zionie ogromna przepaść, tak że nikt, choćby chciał, stąd do was przejść nie może ani stamtąd do nas się przedostać".

Tamten rzekł: "Proszę cię więc, ojcze, poślij go do domu mojego ojca! Mam bowiem pięciu braci: niech ich przestrzeże, żeby i oni nie przyszli na to miejsce męki". Lecz Abraham odparł: "Mają Mojżesza i Proroków, niechże ich słuchają!" "Nie, ojcze Abrahamie - odrzekł tamten - lecz gdyby kto z umarłych poszedł do nich, to się nawrócą". Odpowiedział mu: "Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby kto z umarłych powstał, nie uwierzą". †

Łk 16, 19-31

Ślepotą serca przyczyną wiecznego dramatu



Zadziwia w ewangelicznych przypowieściach synteza myśli zawarta w krótkich zdaniach. Oto kilka wersetów, a ileż nauki z nich płynącej! Pan Jezus w opowiadaniu o bogaczu i Łazarzu nie mówi wyłącznie o niesprawiedliwości, która musi być wyrównana, ale dotyka tematu życia wiecznego. W sposób dla faryzeuszy ukryty, ale dla nas bardzo wyraźny wspomina o swym zmartwychwstaniu i zapowiada, że nawet tak oczywisty znak Jego pustego grobu będzie przez faryzeuszy odrzucony. Więcej – zrobią wszystko, aby go zanegować i zmartwychwstanie Zbawiciela zatrzeć w ludzkiej pamięci. Środkiem w tych niecnym zamiarach będą pieniądze dane żołnierzom pilnującym grobu, podsunięte im kłamstwo, jak i znajomości w wysokich kręgach władzy.

Przedziwne, jak często wielkie sprawy Boże dotyczące człowieka napotykają przeszkodę zbudowaną z pieniędzy, rozmaitych odcieni kłamstwa i z wpływów w doczesnych władzach!

Dzisiejsza przypowieść niech będzie dla nas zachętą, by szerzej otworzyć oczy i dostrzec już tu na ziemi swego bliźniego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przyjdzie moment prawdy i zobaczymy wszystko, co kiedyś było przed nami zakryte, albo od czego odwracaliśmy wzrok. Opowiadanie Jezusa przynagla, abyśmy z większą uwagą słuchali Jego słów – to właśnie On jest Zmartwychwstałym Zbawicielem. Nikt nie będzie mógł się usprawiedliwiać, że nie wiedział,

XXVI Niedziela zwykła

Wpisany przez Редакцыя
18.09.2010 03:00

nie rozumiał. Przypowieść o bogaczu i Łazarzu niech nas nauczy odpowiedzialności za bliźniego i naszą przyszłość, która przyjmie kiedyś formę wieczności.

Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz